

Kiriakos Chatzipentidis  
Biblioteka Instytutu Psychologii  
Uniwersytet Wrocławski

## **TIMBUKTU – BIBLIOTEKI ZAGINIONEGO MIASTA**

*Sól pochodzi z północy, złoto z południa, a srebro z kraju białego człowieka. Słowo Boże i skarby prawdy odnajdziesz jedynie w Timbuktu.*

staro-sudańskie przysłowie

### **ABSTRAKT**

Artykuł opisuje historię i znaczenie starożytnych, afrykańskich, rękopisów z prywatnych bibliotek Timbuktu jak i zagrożeń, z którymi muszą się zmierzyć we współczesnym świecie.

Timbuktu – manuskrypty – rękopisy – biblioteki Afryki – biblioteki prywatne - Mali

### **ABSTRACT**

History and influence of ancient, african manuscripts stored in private libraries of Timbuktu which are endangered in modern times.

Timbuktu – manuscripts – African Libraries – private Libraries - Mali

Timbuktu jawi się w europejskiej wyobraźni, jako jedno z najbardziej tajemniczych i odległych miejsc na ziemi<sup>1</sup>. Legendarne miasto w północnej części Mali - było kiedyś intelektualną, duchową i gospodarczą stolicą Afryki Zachodniej. W ostatnich latach wróciło do centrum uwagi wraz z ponownym odkryciem przez międzynarodową społeczność starożytnych rękopisów zawierających bezcenne naukowe dziedzictwo regionu<sup>2</sup>.

Niektóre z manuskryptów datowanych na czasy przed-islamskie są napisane nie tylko po arabsku ale i w afrykańskich językach narodowych, takich jak Bornu, Songhai i Fulani wykorzystujących zapis pisma arabskiego<sup>3</sup>. Dokumentują one doniosłość naukowych odkryć Afryki Zachodniej w tamtym czasie, zaprzeczając tezom o braku kultury piśmienniczej w regionie<sup>4</sup>. „To rewolucyjna koncepcja dla Zachodu, pisana historia w Afryce” uważa dr Stephanie Diakite, amerykańska uczona, który doradza malijskiemu rządowi ws. rękopisów<sup>5</sup>.

Są to najczęściej teksty dydaktyczne, szczególnie w dziedzinach takich jak astronomia, muzyka i botanika. Nowe, wciąż odkrywane zabytki piśmiennictwa dotyczą prawa, nauk ścisłych i historii. Szacuje się, że w regionie istnieją setki tysięcy rękopisów, a w samym Timbuktu znajduje się ok. osiemdziesięciu prywatnych księgozbiorów<sup>6</sup>.

Zachowanie tego dziedzictwa kulturowego Mali jest zagrożone zarówno przez złe warunki przechowywania rękopisów, nielegalny handel nimi przez prywatnych kolekcjonerów oraz powtarzające się rebelie na tle politycznym i religijnym.

Starożytne rękopisy, które przetrwały pożary, deszcz, żar pustyni i działalność szkodników – stanowią szansę gospodarczą dla północnego Mali. Naukowcy i mieszkańcy wierzą, że konserwacja ksiąg, najczęściej spisanych w języku arabskim na kruchym papierze lub jagnięcej skórze, jest niezbędna dla odkrycia Timbuktu – a co za tym idzie subsaharyjskiej Afryki i jej chwalebnej przeszłości jako tętniącego życiem centrum nauki.

W środowisku akademickim wciąż funkcjonują tezy, że Afryka to kultura przekazów ustnych. Dzięki manuskryptom świat może dowiedzieć się, że czarni Afrykanie mają pisemną historię<sup>7</sup>. Te *skarby mądrości*, nie są skatalogowane w pojedynczej bibliotece, ale ukryte bądź

---

<sup>1</sup> Africa can leapfrog into the information Age, Philip Emeagwali, Copyright of New African is the property of IC Publications Ltd., New African November 2010 97.

<sup>2</sup> [http://www.lux-development.lu/pays\\_details.lasso?lang=uk&pays=mli&pro=488](http://www.lux-development.lu/pays_details.lasso?lang=uk&pays=mli&pro=488).

<sup>3</sup> Decaying Manuscripts Reveal Africa's Literate History. Wg: Del Castillo, Daniel, Chronicle of Higher Education, 00095982, 9/6/2002, Tom 49, Numer 2.

<sup>4</sup> [http://www.lux-development.lu/pays\\_details.lasso?lang=uk&pays=mli&pro=488](http://www.lux-development.lu/pays_details.lasso?lang=uk&pays=mli&pro=488).

<sup>5</sup> Decaying Manuscripts Reveal Africa's Literate History. Wg: Del Castillo, Daniel, Chronicle of Higher Education, 00095982, 9/6/2002, Tom 49, Numer 2.

<sup>6</sup> [http://www.lux-development.lu/pays\\_details.lasso?lang=uk&pays=mli&pro=488](http://www.lux-development.lu/pays_details.lasso?lang=uk&pays=mli&pro=488).

<sup>7</sup> With ancient books, Timbuktu looks to turn a page Wg: Karin Brulliard, Washington Post, The, 01908286, Jan 05, 2010.

to daleko na pustyni, bądź w prywatnych domostwach, w przeróżnych schowkach, pudłach i pojemnikach ze skóry zwierząt.

Zgodnie z opinią Saliha Altoma, emerytowanego profesora Indiana University w Bloomington – istnieją setki tysięcy rękopisów, które jeszcze nie były zredagowane, a gdyby je zbadać, pomoże to rzucić światło na rozwój całego regionu.

Z kolei przytaczając słowa prof. Johna O. Hunwicka, wykładowcy historii Afryki na Uniwersytecie Northwestern rękopisy te stanowią „rewolucję w dziedzinie studiów afrykańskich, ale bez środków do katalogowania i zachowania manuskryptów lub bez uczonych tłumaczących je oraz studiujących, istnieje ryzyko pochłonięcia intelektualnej spuścizny Afryki Zachodniej przez piaski Sahary”<sup>8</sup>.

Również dla Afroamerykanów zawartość tych zbiorów bibliotecznych jest znacząca. Wielu niewolników w Stanach Zjednoczonych były piśmiennych a jedna z pierwszych autobiografii niewolników została napisana w języku arabskim, w XIX-wiecznej Karolinie Północnej przez zachodnioafrykańskiego niewolnika imieniem Omar ibn Sayyid. „Jest to szczególnie istotne dla afroamerykańskich społeczności, że są one w stanie utożsamiać się z tym zaawansowanym poziomem kultury afrykańskiej” uważa dr S. Diakite i konkluduje, iż „znaczną część systemu edukacji w USA wzmacnia wśród Afroamerykanów przekonanie, że pochodzą oni od niepiśmiennych cywilizacji”<sup>9</sup>.

## HISTORIA

Timbuktu znajduje się na południowej krawędzi Sahary blisko rzeki Niger. Zostało założone przez Tuaregów w XI wieku. Położone na trasie karawan transsaharyjskich, rozkwitło na przełomie XIV i XV w. jako centrum kultury islamskiej. Znajdują się tu trzy z najstarszych afrykańskich meczetów<sup>10</sup>. Przez stulecia ludzie nie tylko podróżowali, ale i uciekali do Timbuktu<sup>11</sup>, tak jak Ismael Diadié Haidara, który prowadzi jedną z 32 rodzinnych bibliotek Zaginionego Miasta. Jego przodkowie uciekli z Toledo w Hiszpanii w 1467 r. wraz ze swymi księgami a potem zakupili i napisali tysiące nowych. Uczony

---

<sup>8</sup> Decaying Manuscripts Reveal Africa's Literate History. Wg: Del Castillo, Daniel, Chronicle of Higher Education, 00095982, 9/6/2002, Tom 49, Numer 2.

<sup>9</sup> Decaying Manuscripts Reveal Africa's Literate History. Wg: Del Castillo, Daniel, Chronicle of Higher Education, 00095982, 9/6/2002, Tom 49, Numer 2.

<sup>10</sup> MALIAN MANUSCRIPTS CONSERVATION TRAINING PROJECT, Oswald Cupido Acting Conservator, National Library of South Africa, Quart Bull NLSA 61 (3) 2007.

<sup>11</sup> With ancient books, Timbuktu looks to turn a page Wg: Karin Brulliard, Washington Post, The, 01908286, Jan 05, 2010.

dodaje, że „osoby, które nie miały kraju, miały swoje biblioteki a wskazując na zbiory mogły powiedzieć: *To stąd pochodzimy*”<sup>12</sup>.

Timbuktu było kiedyś Mekką Afryki Zachodniej — jej handlowym, kulturalnym, religijnym i intelektualnym sercem. Koczowniczy Tuaregowie i arabscy kupcy przemierzali Saharę z cennym ładunkiem na wielbłądzych karawanach. Szacuje się, że miasto miało 100.000 mieszkańców, zamożnych poprzez handel złotem, kością słoniową, orzechami kola, solą czy niewolnikami<sup>13</sup>. Na Bazarach kwitł handel księgami, a kaligrafowie sprzedawali ich kopie za kilka gramów złota. Około 25.000 studentów i wykładowców z miejscowego Uniwersytetu tworzyło wąskie kręgi naukowców zgłębiając tajniki wiedzy w cieniu meczetów zbudowanych z błotnych cegieł. Wybitni uczeni byli uprawnieni do wystawiania certyfikatów swoim uczniom by ci mogli nauczać poszczególnych dyscyplin, kontynuując tradycje islamskiej nauki<sup>14</sup>.

W średniowiecznym Timbuktu status społeczny oparty był przede wszystkim na bogactwie, a potem na stopniu wyedukowania i wyspecjalizowaniu w interpretacji prawniczych tekstów islamskich. W konsekwencji książki i biblioteki wyewoluowały w błogosławione symbole wiedzy (uczoności), bogactwa oraz władzy. Podczas swojej złotej ery (1493-1591) Timbuktu było rządzone przez islamskich sędziów i uczonych dzierżących księgę i pióro, jako insygnia władzy najwyższej. Tylko najważniejsi uczeni byli bibliotekarzami w bibliotekach przy meczetach, i cieszyli się wielkim szacunkiem. Posiadanie wielkiej i znacznej prywatnej kolekcji było dla ówczesnych uczonych niejako sprawą prestiżu. Jedynie najlepiej wykształceni mogli rządzić a książki i biblioteki były źródłem erudycji oraz wiedzy, którą uczeni chcieli osiągnąć. W tym środowisku książki i kolekcje (księgozbiory) stanowiły bezcenne narzędzia definiujące życiowe aspiracje elity<sup>15</sup>. Wykształcenie i książki jako tożsame z bogactwem zapewniały tzw. *Baraka*, czyli błogosławieństwo, oraz jedno z największych dóbr — dostęp do informacji, synonim władzy. Darowanie książek uczonym było szlachetnym i prawym czynem a obcy z dalekich krain byli fetowani jak królowie w nadziei, że uczeni z Timbuktu uzyskają dostęp do ich ksiąg by móc je skopiować. Co ciekawe nabywanie ksiąg z zyskiem jest wspomniane w starożytnych tekstach częściej niż jakiegokolwiek inne przejawy bogactwa typu nieruchomości bądź remontowanie meczetów.

---

<sup>12</sup> Postcard: Timbuktu. Wg: Walt, Vivienne, Time, 0040781X, 9/28/2009, Tom 174, Numer 12.

<sup>13</sup> Decaying Manuscripts Reveal Africa's Literate History. Wg: Del Castillo, Daniel, Chronicle of Higher Education, 00095982, 9/6/2002, Tom 49, Numer 2.

<sup>14</sup> With ancient books, Timbuktu looks to turn a page Wg: Karin Brulliard, Washington Post, The, 01908286, Jan 05, 2010.

<sup>15</sup> African bibliophiles: Books and Libraries in Medieval Timbuktu, Brent D. Singleton, s.1.

Wolny dostęp do książek dla wszystkich żądnych wiedzy badaczy i studentów był warunkiem sine qua non w bibliotekach arabskich, mimo to nie ma śladów istnienia bibliotek publicznych w średniowiecznym Timbuktu. Istniały tylko prywatne — indywidualne bądź rodzinne kolekcje. Dobroczyńcy zamiast publicznych finansowali biblioteki konkretnych uczonych by podnieść swoje *baraka*. Uważa się, że to oddalenie Timbuktu i odmienne zwyczaje sudańskie nie wykształciły instytucji formalnie wspierających publiczne przedsięwzięcia<sup>16</sup>.

Biblioteczna tradycja Timbuktu polegająca na faworyzowaniu prywatnych kolekcji pozostała niezmienną przez wieki, niejako aż do czasów obecnych. Biblioteki publiczne nie zakorzeniły się w wyniku regionalnego, historycznego precedensu, bezproblemowego dostępu do książek wśród wąskiej grupy uczonych, oraz specyficznej struktury społecznej. Swoisty mir biblioteczny został zakłócony dopiero w wyniku marokańskiej inwazji w 1591 r. wtedy to większe biblioteki zostały zrabowane a księgozbiory rozproszone po krajach Maghrebu<sup>17</sup>. Po upadku „zaginionego miasta” i zniszczeniu imperium Songhai<sup>18</sup> marokańscy napastnicy wypędzili uczonych postrzeganych jako zagrożenie. Handel przeniósł się do portów Afryki Zachodniej. Książki, które służą jako świadectwo tych wcześniejszych dni zostały odłożone i zaniedbane<sup>19</sup>.

Miasto wciąż przez wieki cierpiało w wyniku bezustannych najazdów i grabieży przez co jego wpływ słabł coraz bardziej. Zostało odkryte ponownie przez Zachód dopiero na początku XIX wieku<sup>20</sup>. Niemiecy i francuscy odkrywcy wiedzieli o niektórych rękopisach już w połowie XIX wieku, a znaczna ilość dokumentów została przetłumaczona na język francuski, natomiast stosunkowo niewiele na język angielski. Jednak nadal pokutowały założenia, że w Afryce Zachodniej brakowało pisemnej historii. Mnożą się one do dziś nawet wśród niektórych badaczy. Wielu uważa to za przejaw rasizmu, który pomógł usprawiedliwić kolonializm, eksploatację zasobów naturalnych, kradzież rękopisów i niewolnictwo<sup>21</sup>.

Region Timbuktu został skolonizowany przez Francuzów w 1894 r., a w 1960 r. inkorporowany przez Republikę Mali<sup>22</sup>, wtedy to miasto znów podupadło ale miejscowi

---

<sup>16</sup> African bibliophiles: Books and Libraries in Medieval Timbuktu, Brent D. Singleton, s.3.

<sup>17</sup> African bibliophiles: Books and Libraries in Medieval Timbuktu, Brent D. Singleton, s.10.

<sup>18</sup> Decaying Manuscripts Reveal Africa's Literate History. Wg: Del Castillo, Daniel, Chronicle of Higher Education, 00095982, 9/6/2002, Tom 49, Numer 2.

<sup>19</sup> With ancient books, Timbuktu looks to turn a page Wg: Karin Brulliard, Washington Post, The, 01908286, Jan 05, 2010.

<sup>20</sup> MALIAN MANUSCRIPTS CONSERVATION TRAINING PROJECT, Oswald Cupido Acting Conservator, National Library of South Africa, Quart Bull NLSA 61 (3) 2007.

<sup>21</sup> Decaying Manuscripts Reveal Africa's Literate History. Wg: Del Castillo, Daniel, Chronicle of Higher Education, 00095982, 9/6/2002, Tom 49, Numer 2.

<sup>22</sup> MALIAN MANUSCRIPTS CONSERVATION TRAINING PROJECT, Oswald Cupido

uczni decydowali się na wiele wyrzeczeń w celu ochrony dziedzictwa miasta łącznie z grzebaniem rękopisów pod ziemią<sup>23</sup>. Dopiero w 1988 r. miasto zostało umieszczone na liście światowego dziedzictwa UNESCO, a około 20.000 manuskryptów datowanych na przełom XII/XIII w. znalazło swoje miejsce w zbudowanym w latach siedemdziesiątych Ahmed Baba Institute, bibliotece publicznej nazwanej tak na cześć jednego z największych uczonych i jurystów szesnastowiecznego Timbaktu<sup>24</sup>.

Nikt nie podważa znaczenia Zaginionego Miasta oraz jego manuskryptów, inną natomiast kwestią jest wyjątkowość malijskich rękopisów w porównaniu z podobnymi kolekcjami w Afryce Zachodniej. Profesor historii Charles Stewart z University of Illinois uważa, że badane przez zachodnich uczonych manuskrypty nie są szczególnie rzadkie w Afryce subsaharyjskiej<sup>25</sup>. Według niego istniała większa tradycja nauki w regionie niż reprezentowana przez Timbaktu samo w sobie. Niektórzy sugerują, że znajomość nazwy doprowadziła do przesady jego znaczenie. „Ponieważ Timbaktu ma nazwę, to była część tego upiększenia” — reasumuje, prowadzący badania w Timbaktu archeolog Timothy Insoll. Stwierdza on również, że Uniwersytet Timbaktu nie był największym afrykańskim uniwersytetem, tylko jednym z centrów nauki i miał poprzedników, o których ludzie zupełnie zapomnieli jak np. Walata w Mauretanii istniejąca dużo wcześniej i bardziej znacząca.

Timbaktu Heritage Institute broniąc legendy Zaginionego Miasta uważa, że takie stanowisko jest przejawem „anty-islamskiego punktu widzenia”<sup>26</sup>. Znalazszy się na styku nauki i polityki nie można jednak zaprzeczyć, że dziedzictwo miasta, w którym obecnie żyje tylko 4.000 osób jest znaczące, tym bardziej, że Timbaktu wciąż promieniuje magicznym mistycyzmem od wieków przyciągającym nie tylko islamskie największe światowe umysły<sup>27</sup>.

Te skarby mądrości, jak nazywa się tu manuskrypty, mogą zostać bezpowrotnie utracone, jeśli uczeni i rząd Mali nie będą interweniować, aby je zachować i wyszkolić badaczy. Dr S. Diakite, specjalista ds. konserwacji zbiorów, współpracująca z University of Oregon już od ponad dekady wspiera i koordynuje wysiłki zakładające udokumentowanie przez rząd Mali starożytnych tekstów, które jeszcze istnieją.

---

Acting Conservator, National Library of South Africa, Quart Bull NLSA 61 (3) 2007.

<sup>23</sup> Ahmed Baba Institute Library Timbaktu, Mali dhk Architects. Wg: James, Caroline, Architectural Record, 0003858X, Mar2011, Tom 199, Numer 3.

<sup>24</sup> MALIAN MANUSCRIPTS CONSERVATION TRAINING PROJECT, Oswald Cupido

Acting Conservator, National Library of South Africa, Quart Bull NLSA 61 (3) 2007.

<sup>25</sup> Archaeology • July/August 2004, Alex Ulam, Elusive librarians of Timbaktu, s.39.

<sup>26</sup> Archaeology • July/August 2004, Alex Ulam, Elusive librarians of Timbaktu, s.39.

<sup>27</sup> Decaying Manuscripts Reveal Africa's Literate History. Wg: Del Castillo, Daniel, Chronicle of Higher Education, 00095982, 9/6/2002, Tom 49, Numer 2.

Duża część pracy badaczki jest wspierana przez liczne fundacje i rząd Mali, a uzyskane środki idą na rozwój szkolenia rdzennych uczonych. Odbywa się to we współpracy z University of Mali, chcącym rozpocząć rozwój lokalnego studiowania rękopisów<sup>28</sup>.

Zapewnienie młodym malijskim uczonym szkolenia nie należy do łatwych. Zachęcanie ich do wyjazdów do Stanów Zjednoczonych na studia w uczelniach amerykańskich spotyka się z oporami, ponieważ to francuski jest ich językiem akademickim. Oznacza to, że Malijczycy musieliby mówić płynnie nawet w czterech językach by być zdatnymi do prowadzenia zaawansowanych analiz i badań w Stanach Zjednoczonych. Tymczasem czas ucieka. Dopiero ostatnio wprowadzono w Mali prawo chroniące dziedzictwo literackie. Do tej pory rękopisy mogły być legalnie sprzedawane i wywożone z kraju. Stosowne działania legislacyjne, nie zmieniły za dużo, w praktyce — zbiory wciąż są zagrożone. Politycy i naukowcy ufają, że stworzenie skutecznej, suto dotowanej panafrkańskiej organizacji na rzecz ochrony i badania rękopisów, może to zmienić.

Głównym zagrożeniem dla rękopisów nie są jednak zawirowania polityczne, bądź nieuczciwi kolekcjonerzy, lecz natura<sup>29</sup>. Pomimo, że warunki na Saharze pochłaniają wilgoć i pomagają w naturalnym zachowaniu dokumentów, w celu ochrony najczęściej zakopywanych w piaskach pustyni — to takie ich składowanie sprawia, że są one narażone na działanie ognia, szkodników i rzadkich powodzi. Choć nie wszystkim, to wielu z nich zostały wyrządzone nieodwracalne szkody. Nieprawidłowe obchodzenie się z manuskryptami wraz z ubogimi technikami magazynowania również zmniejszyły szansę na zachowanie tego istotnego śladu w afrykańskiej historii.

Stanowiło to przyczynek do wdrożenia licznych projektów digitalizacji zbiorów prowadzonych m.in. przez takie podmioty jak Instytut Northwestern oraz dr S. Diakite, wspieraną przez władze Mali<sup>30</sup>. Niezwykłym wsparcie tych wysiłków okazało się porozumienie zawarte

14 lipca 2011 r. pomiędzy Juma Al Majid Centre for Culture and Heritage a Luxembourg Agency for Development Cooperation (Lux-Development), która nadzoruje Conservation of Ancient Manuscripts of Timbuktu Project. Celem tego przedsięwzięcia, jak i wielu innych, są wysiłki na rzecz zachowania starożytnych rękopisów Timbuktu, głównie

---

<sup>28</sup> Decaying Manuscripts Reveal Africa's Literate History. Wg: Del Castillo, Daniel, Chronicle of Higher Education, 00095982, 9/6/2002, Tom 49, Numer 2.

<sup>29</sup> Decaying Manuscripts Reveal Africa's Literate History. Wg: Del Castillo, Daniel, Chronicle of Higher Education, 00095982, 9/6/2002, Tom 49, Numer 2.

<sup>30</sup> Decaying Manuscripts Reveal Africa's Literate History. Wg: Del Castillo, Daniel, Chronicle of Higher Education, 00095982, 9/6/2002, Tom 49, Numer 2.

poprzez skanowanie ważnych dla nauki tekstów, poprzez wykorzystanie technologii elektronicznej (*image capture*), ich przechowywanie, wyszukiwanie i powszechny dostęp sieciowy. Finalne założenie to stworzenie warunków, by naukowcy mogli badać manuskrypty na odległość. Warto przypomnieć, że *Timbuktu Manuscripts Project* to pierwsze realizowane zadanie w ramach *UNESCO MEMORY of the WORLD Project*<sup>31</sup>.

#### AHMED BABA INSTITUTE

Oczywista potrzeba zachowania zbiorów Timbuktu i udostępniania ich badaczom z całego świata, zaowocowała przyspieszeniem budowy nowej siedziby biblioteki publicznej połączonej z centrum konserwacji rękopisów. Zanim jednak powstała, od 2004 r. rozpoczęły się szkolenia konserwatorów wybudowanego w latach siedemdziesiątych Ahmed Baba Institute. Warunki w Instytucie nigdy nie należały do idealnych, i to nie tylko poprzez surowy klimat implikowany bliskością pustyni. Dokumentom tu przechowywanym bezustannie zagrażały ostre wahania temperatury, suchość czy pustylny kurz powodujący ścieranie się tuszu oraz łamliwość materiałów, na których zostały spisane. Termyty niejednokrotnie toczyły strony i okładki książek, a atrament z czasem stał się kwaśny i zaatakował papier.

Thabo Mbeki, prezydent RPA odwiedził w 2001 r. Ahmed Baba Institute, a już w 2002 r. premier Republiki Południowej Afryki Essop Pahad i minister spraw zagranicznych Mali podpisali porozumienie międzypaństwowe by rozpocząć program konserwacji i ochrony manuskryptów<sup>32</sup>. Zadanie to zostało scedowane na National Archives and the National Library of South Africa. Pięciu wybranych malijskich konserwatorów, rzemieślników o unikalnych zdolnościach zostało zaproszonych na coroczne, trzymiesięczne sesje treningowe w laboratoriach konserwacyjnych National Archives and The National Library i Parliament Conservation Centre. Trening został skupiony na ochronie prewencyjnej a odbywał się w trzech fazach. Rozpoczął się podczas pierwszego roku i skoncentrował na kursie bindowania, oprawy introligatorskiej, opisywania czy sygnowania dokumentów, obchodzenia się z nimi oraz na czyszczeniu manuskryptów i tworzeniu ochronnych okładek. Szkolenie w drugiej fazie dotyczyło jak najlepszego wykorzystania narzędzi konserwatorskich, doboru odpowiedniego wyposażenia, wyrobienia umiejętności oceny uszkodzeń, jak i przyswojenia podstawowych technik konserwacji papieru łącznie z tworzeniem specjalistycznych pojemników ochronnych. Trzeci rok polegał na treningu

---

<sup>31</sup> Juma Al Mjid Centre, Lux-Development partner to preserve Timbuktu manuscripts Arabia 2000, WAM Dubai, 14 July 2011 (WAM).

<sup>32</sup> MALIAN MANUSCRIPTS CONSERVATION TRAINING PROJECT, Oswald Cupido Acting Conservator, National Library of South Africa, Quart Bull NLSA 61 (3) 2007 s. 54.



w laminowaniu manuskryptów i poznaniu zasad zarządzania konserwacją. Aby umożliwić konserwatorom korzystanie z lokalnych produktów zadania wykonywano na regionalnej i łatwo dostępnej malijskiej skórze<sup>33</sup>.

Szkolenie przyszłych kadr bibliotekarzy, konserwatorów i badaczy rękopisów przebiegało równolegle z wysiłkami na rzecz budowy instytucji je przechowującej. Świadomość społeczności afrykańskiej, jak i międzynarodowej, została rozbudzona w latach siedemdziesiątych XX w., kiedy to książki zaczęły ponownie się pojawiać i wzrosło zainteresowanie nimi oraz historią regionu<sup>34</sup>. Jak zostało to już wspomniane, stworzono w 1973 r. w Mali Bibliotekę Główną, Ahmed Baba Center dzięki wymiernej pomocy UNESCO. Zawierała ona około 10.000 rękopisów, najczęściej w nieładzie<sup>35</sup>, ale opisane powyżej wysiłki na rzecz zachowania zbiorów – nabrały rozpędu dopiero w ostatnich latach. Republika Południowej Afryki, kluczowy gracz na kontynencie, wraz z jej byłym prezydentem, Thabo Mbekim, postrzegała rękopisy jako „niezwykle ważne narzędzie rozwiązania pilnej potrzeby przemyslenia Afryki, pilnej potrzeby określenia samej siebie przez Afrykę”. Te słowa wygłoszone podczas prezydenckiego przemówienia w 2008 r. (a kontynuujące powstały również z inicjatywy RPA w 2001 r. Timbuktu Manuscripts Project) przyświecały budowie nowego Instytutu, którego rezydentami zostali od 2010 r. archiwiści i kuratorzy przeszkoleni przez RPA sprawujący pieczę nad ponad 30.000 woluminów<sup>36</sup>.

Nowy Ahmed Baba Institute of Higher Islamic Studies and Research został ukończony w 2009 roku. Wprowadzone w nim zaawansowane techniki konserwacji zbiorów, służą przede wszystkim zachowaniu, umożliwieniu wystawiania i studiowania słynnych rękopisów z Timbuktu. Nowy instytut jest częścią 10-letniej inicjatywy zastąpienia starzejącego się poprzednika i znajduje się mniej więcej w odległości kilometra od niego.

Biuro architektoniczne Dhk Architects z Cape Town zaprojektowało pierwszą fazę budowy Ahmed Baba Institute, mieszczącego na powierzchni 50.000 stóp kwadratowych archiwum na 20.000 rękopisów oraz bibliotekę publiczną. Przybliżony koszt realizacji projektu wyniósł 8.360.000 dolarów. Architekt Andres Spies zaprojektował fazę drugą — wyposażenie wnętrza.

---

<sup>33</sup> MALIAN MANUSCRIPTS CONSERVATION TRAINING PROJECT, Oswald Cupido Acting Conservator, National Library of South Africa, Quart Bull NLSA 61 (3) 2007 s. 55.

<sup>34</sup> With ancient books, Timbuktu looks to turn a page Wg: Karin Brulliard, Washington Post, The, 01908286, Jan 05, 2010.

<sup>35</sup> Decaying Manuscripts Reveal Africa's Literate History. Wg: Del Castillo, Daniel, Chronicle of Higher Education, 00095982, 9/6/2002, Tom 49, Numer 2.

<sup>36</sup> With ancient books, Timbuktu looks to turn a page Wg: Karin Brulliard, Washington Post, The, 01908286, Jan 05, 2010.

Aranżacja została oparta na wizji Timbaktu, jako *suchej Wenecji*, walczącej nie z morzem a z piaskiem pustyni. Zestawienie Timbaktu dawnego i współczesnego zaowocowało powstaniem hybrydy budynku i ulicy, współczesności i tradycji. Andres Spies zdecydował się budować przede wszystkim z błota, by oddać hołd lokalnej tradycji architektonicznej. We współpracy z miejscowymi kamieniarzami, stworzył mieszankę błota z betonem, uodparniając tym samym fasadę budynku na deszcz, jak i korzystał z błotnych cegieł zamawianych u rodzimych rzemieślników. Przy budowie podziemnego archiwum i oddziału konserwacji zbiorów jako, że ze swej natury wymagały większej ochrony zastosowano typowe bloki betonu. Ahmed Baba Institute posiada również małą przestrzeń wystawienniczą, jak i klimatyzowane 300-osobowe audytorium<sup>37</sup>. Aby zmniejszyć ilość piasku wdmuchiwanego do biblioteki, architekt umieścił drzwi wejściowe od podwórza a nie od ulicy. Pojawiły się jednak i głosy krytyczne względem nowego budynku. Albakaye Ousmane Kounta, malijski poeta uznał go za „zbyt nowoczesny”, a zastosowane podejście architektoniczne określił jako nietypowe dla kultury gdzie publiczne i prywatne przestrzenie są ściśle rozgraniczone.

## BIBLIOTEKI PRYWATNE

Gorączka starożytnych ksiąg, która opanowała Timbaktu w ostatnich latach sprawiła, że wśród jego mieszkańcy wzrosła świadomość znaczenia rękopisów, jak i konieczności zapewnienia im specjalistycznej ochrony a nie tylko przechowywania z pokolenie na pokolenie<sup>38</sup>. Według Alexio Motsi, konserwatora z South African National Archives „aż do początku lat dziewięćdziesiątych XX w. ludzie nawet nie wiedzieli o większości z tych rękopisów – oni po prostu potykali się o nie”<sup>39</sup>. Mieszkańcy Timbaktu wciąż żywią nadzieję, że zwabią świat do miejsca zwanego *końcem Ziemi* poprzez tworzenie bibliotek dla zwiedzających, w których będzie można zobaczyć wielowiekowe zbiory rękopisów.

Odbywa się to bardzo powoli. Ostrzeżenia podróżnych o islamskich powstańcach odstraszaają turystów. Większość książek nadal pozostaje w prywatnych rękach i prawdopodobnie to się nie zmieni. Wielu właścicieli odmawia oddania książek ze względu

---

<sup>37</sup> Ahmed Baba Institute Library Timbaktu, Mali dhk Architects. Wg: James, Caroline, Architectural Record, 0003858X, Mar2011, Tom 199, Numer 3.

<sup>38</sup> With ancient books, Timbaktu looks to turn a page Wg: Karin Brulliard, Washington Post, The, 01908286, Jan 05, 2010.

<sup>39</sup> With ancient books, Timbaktu looks to turn a page Wg: Karin Brulliard, Washington Post, The, 01908286, Jan 05, 2010.

na instrukcje przodków i woli walczyć o pozyskanie środków, żeby chronić oraz pokazywać swoje zbiory<sup>40</sup>.

W egzotycznym świecie prywatnych bibliotek Timbaktu istnieje tradycja wyznaczania przez każdą rodzinę, jednego dziecka, aby pełniło pieczę nad dokumentami i zachowało je dla przyszłych generacji – system który przetrwał przez stulecia wśród bezustannych wędrówek, ucieczek, inwazji i niepokoju targających regionem<sup>41</sup>. W samym Timbaktu znajdują się ok. 32 bibliotek rodzinnych<sup>42</sup> zawierających około 50.000 zabytków piśmiennictwa<sup>43</sup>. Szacuje się, że liczba pomniejszych, prywatnych kolekcji manuskryptów rozsianych nie tylko w *Mieście 333 Świątych*, ale w całym regionie może wynosić nawet 700.000<sup>44</sup>. Przekonanie, że biblioteki przynoszą *baraka* (pomyślność) jest wciąż żywe wśród właścicieli księgozbiorów, jak i obawa że oddanie, bądź podzielenie kolekcji przynosi nieszczęście<sup>45</sup>, dlatego tylko nieliczne rodziny w późnych latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, gdy powstawała pierwsza biblioteka im. Ahmed Baba, godziły się wziąć udział w wymianie swoich rękopisów za kozy, wielbłądy lub krowy<sup>46</sup>.

Badacze przyjeżdżający w rejon Timbaktu pracują najczęściej nie w bibliotekach prywatnych ale w odległych wioskach wśród nieskatalogowanych dokumentów. Jest to praca frustrująca, jednakże odkrycie tajemnic rękopisów Timbaktu to obsesja uczonych tutejszych, jak i przyjezdnych. Natknięcie się, a gwoli prawdy potknięcie o dokument, który będzie mógł zmienić bieg historii ponieważ nikt nie jest pewien, co zawiera ma w sobie niespotykany urok. Uczucie to doskonale zna dr Jeremy Berndt z Northwestern University — oparł on swoją pracę na zbiorach rodzinnych rękopisów, które odkrył w biednej i odizolowanej miejscowości Gimbala, na wschodzie Mali. Dopiero po wielu miesiącach mieszkania tam i nauki lokalnego języka starszyzna przystała na prośby uczonego oraz ujawniła mu swoje zbiorów by mógł je zbadać<sup>47</sup>.

Prof. John O. Hunwick, pionier studiów nad afrykańskimi zabytkami piśmiennictwa, uważa, że „wciąż istnieje wiele rękopisów, i to z różnych dziedzin, o których dotąd nie

---

<sup>40</sup> With ancient books, Timbaktu looks to turn a page Wg: Karin Brulliard, Washington Post, The, 01908286, Jan 05, 2010.

<sup>41</sup> <http://world.time.com/2013/02/04/timbuktus-ancient-libraries-saved-by-locals-endangered-by-a-government/>.

<sup>42</sup> Postcard: Timbaktu. Wg: Walt, Vivienne, Time, 0040781X, 9/28/2009, Tom 174, Numer 12.

<sup>43</sup> <http://www.newyorker.com/online/blogs/newsdesk/2013/01/the-libraries-of-timbaktu.html> JANUARY 29, 2013.

<sup>44</sup> Mali militants burn science texts, 2 February 2013, NewScientist, s. 5.

<sup>45</sup> <http://www.newyorker.com/online/blogs/newsdesk/2013/01/the-libraries-of-timbaktu.html> JANUARY 29, 2013.

<sup>46</sup> Retreating Rebels In Mali May Have Destroyed Ancient Texts. Wg: Renee Montagne, Morning Edition (NPR), 01/29/2013.

<sup>47</sup> Decaying Manuscripts Reveal Africa's Literate History. Wg: Del Castillo, Daniel, Chronicle of Higher Education, 00095982, 9/6/2002, Tom 49, Numer 2.

wiemy, ponieważ nie mamy pełnych spisów bibliograficznych wielu bibliotek”. Uczni islamscy w Timbuktu nie ograniczali się tylko do recytacji Koranu, gdyż ich zainteresowania obejmowały ogromne połacie dotyczące sufizmu lub islamskiego mistycyzmu, a także traktaty o islamskim prawie, filozofii, logice i języku arabskim<sup>48</sup>.

Afrykańskie księżnice rodzinne powstawały w zamierzchłych czasach, tak jak biblioteka założona w XII wieku przez przodka jej obecnego właściciela Fida Ag Mohammeda, i tak jak ona istnieją do dziś, najczęściej w prywatnych mieszkaniach. Rękopisy znajdujące się w nich były ukrywane przed wszelkimi niebezpieczeństwami w domach lub w piaskach pustyni, a przed prywatnymi kolekcjonerami ekstremalnym oddaleniem Timbuktu<sup>49</sup>. Biblioteki rodzinne potrzebują funduszy. Pomimo izolacji, wyniszczającego ciepła, braku infrastruktury mistyczna tradycja pustyni wciąż inspiruje liczne instytucje. Aby zapobiec niszczeniu zbiorów, ubożeniu kolekcji, sprzedawaniu ich za granicę, organizacje międzynarodowe i zagraniczne rządy wydają miliony dolarów na działania ochronne<sup>50</sup>. Darczyńcy z całego świata w tym z Libii, Fundacji Forda i fundacji Andrew W. Mellona, znacznymi sumami ratują zapomniane księgi<sup>51</sup>.

Prywatne księżnice różnią się pomiędzy sobą wielkością księgozbiorów jak i miejscem ich przechowywania. Rodzinna biblioteka islamskiego uczonego Abdel Qader Haidara, zawiera 5.000 pięknie iluminowanych, kilkusetletnich dokumentów. Przed uzyskaniem dotacji z Andrew W. Mellon Foundation kolekcja ta była jedynie galimatiasem pudeł w domu właściciela. Teraz spoczywa bezpiecznie w specjalnie wybudowanej bibliotece, pośród błotnych domów i piaskowych ulic Timbuktu. Dwie trzecie z opisywanych rękopisów zostało skatalogowane, a Al-Furqan Foundation of Islamic Heritage w Londynie opublikowała trzyczęściowy przewodnik po kolekcji<sup>52</sup>.

Andrew W. Mellon Foundation pomogła również Bibliotheque' Mamma Haidara w uzyskaniu grantu \$42.000 na budowę stosownego ośrodka<sup>53</sup>, gdzie udało się stworzyć pracownię konserwacji zbiorów. Kolekcja biblioteki liczy 22.000 tomów, a jest tworzona od XVI wieku. Właścicielowi jako autochtonowi i człowiekowi poważanemu wśród miejscowej

---

<sup>48</sup> Decaying Manuscripts Reveal Africa's Literate History. Wg: Del Castillo, Daniel, Chronicle of Higher Education, 00095982, 9/6/2002, Tom 49, Numer 2.

<sup>49</sup> Postcard: Timbuktu. Wg: Walt, Vivienne, Time, 0040781X, 9/28/2009, Tom 174, Numer 12.

<sup>50</sup> Decaying Manuscripts Reveal Africa's Literate History. Wg: Del Castillo, Daniel, Chronicle of Higher Education, 00095982, 9/6/2002, Tom 49, Numer 2.

<sup>51</sup> With ancient books, Timbuktu looks to turn a page Wg: Karin Brulliard, Washington Post, The, 01908286, Jan 05, 2010.

<sup>52</sup> Decaying Manuscripts Reveal Africa's Literate History. Wg: Del Castillo, Daniel, Chronicle of Higher Education, 00095982, 9/6/2002, Tom 49, Numer 2.

<sup>53</sup> Archaeology • July/August 2004, Alex Ulam, Elusive librarians of Timbuktu, s.38.

ludności udaje się pozyskiwać zbiory z okolicznych wsi – są to najczęściej teksty dotyczące medycyny, astronomii, historii, kultury i religii. Za najciekawsze sam uznaje natomiast pełne mistycyzmu korespondencje opisujące starodawne peregrynacje do Bamako lub Mekki<sup>54</sup>.

Książnice te, jak Fondo Kati (Kati Library), są bibliotekami z płatnym wstępem dla zwiedzających<sup>55</sup>. Pozyskiwanie dodatkowych środków na utrzymanie zbiorów jest niezwykle ważne w przypadku małych bibliotek. Rodzina Tahar na przykład, posiada ok. 2.700 rękopisów przekazanych przez przodka kaligrafa. Są one dosłownie upchane obok garnków i patelni w jego domu, w szafce którą nazywa swoją biblioteką. Uczony ten jak wielu innych spędza czas na katalogowaniu dzieł i próbach uzyskania pomocy od zagranicznych darczyńców<sup>56</sup>.

Pomimo trudów oraz kłopotów finansowych najważniejsze jest poczucie misji i służby związane ze świadomością, że „to jest dziedzictwo rodziny i nie wolno go rozdawać”<sup>57</sup>. Mieszkańcy mimo pomocy finansowej, wciąż z obawą i nieufnością odnoszą się do zewnętrznego zainteresowania zbiorami, dodając: "Nie będziemy sprzedawać naszych rękopisów, nawet jeśli zaoferują nam miliardy”<sup>58</sup>.

## REKOPISY W NIEBEZPIECZEŃSTWIE

W kwietniu 2012 r. Timbuktu zostało zaatakowane przez dwie rywalizujące ze sobą grupy tuareckich rebeliantów: nacjonalistów, którzy ogłosili secesję północnego Mali, oraz islamistów z Andar Eddine chcących wprowadzić prawo szariatu. Parę miesięcy później powstańcy z Al Qaeda in the Islamic Maghreb (A.Q.I.M.) przejęli kontrolę nad Tuaregami, następnie zniszczyli większość grobowców sufickich świętych, uznając je za bałwochwalcze i rozpoczęli rządy terroru religijnego w cieniu czarnego sztandaru<sup>59</sup>. Tym samym *Zaginione Miasto* ponownie znalazło się w niebezpieczeństwie a jego bezcenna kolekcja antycznych tekstów została zagrożona zniszczeniem przez islamskich fundamentalistów. UNESCO zaakceptowało prośbę wystosowaną przez rząd Mali by dołączyć Timbuktu do listy zagrożonego destrukcją dziedzictwa (The List of Heritage Sites at Risk of Destruction)<sup>60</sup>.

---

<sup>54</sup> With ancient books, Timbuktu looks to turn a page Wg: Karin Brulliard, Washington Post, The, 01908286, Jan 05, 2010.

<sup>55</sup> Archaeology. July/August 2004, Alex Ulam, Elusive librarians of Timbuktu, s. 37.

<sup>56</sup> With ancient books, Timbuktu looks to turn a page Wg: Karin Brulliard, Washington Post, The, 01908286, Jan 05, 2010.

<sup>57</sup> With ancient books, Timbuktu looks to turn a page Wg: Karin Brulliard, Washington Post, The, 01908286, Jan 05, 2010.

<sup>58</sup> Postcard: Timbuktu. Wg: Walt, Vivienne, Time, 0040781X, 9/28/2009, Tom 174, Numer 12.

<sup>59</sup> <http://www.newyorker.com/online/blogs/newsdesk/2013/01/the-libraries-of-timbuktu.html>.

<sup>60</sup> Timbuktu in peril, 7 July 2012, NewScientist, s. 7.

Zabiegi te na niewiele się zdały. Podczas zachodniej interwencji w Mali, stało się to, czego konserwatorzy, archiwiści i badacze najbardziej się obawiali. Gdy francuscy i malijscy żołnierze zbliżyli się do Timbaktu, uciekający bojownicy islamscy próbowali zniszczyć drogocenne średniowieczne teksty naukowe. Dokumenty były przechowywane w miejskim Ahmed Baba Institute i w magazynie — obydwie zostały podpalone. Po tym zdarzeniu przez długi czas nie było wiadomo ile z 30.000 instytutowych manuskryptów zostało zniszczonych. George Abungu, wiceprzewodniczący komitetu wykonawczego Międzynarodowej Rady Muzeów ocenił to podpalenie jako „nieprawdopodobną stratę dla afrykańskiego dziedzictwa i krok wstecz w ciemne wieki”. Stwierdził również, że nie ma możliwości aby islamiści „uważali się za Afrykanów skoro zniszczyli fundamentalny wkład kontynentu w światowe dziedzictwo wiedzy i nauki”. W tamtym czasie niepokoju i niepewności według prof. Shamil Jeppie z University of Cape Town, prowadzącego projekt digitalizacji, niektóre zeskanowane teksty mogły być przeschumlowane z miasta na twardych dyskach. Inne najpewniej zostały z rodzinami w Timbaktu i w stolicy Bamako<sup>61</sup>.

Gdy już pogodzono się z niepowetowanymi stratami, na początku 2013 r. świat obiegła wiadomość, którą wielu uczonych powitało z ulgą. Pomimo, że malijscy rebelianci i bojownicy islamscy postawili największą w mieście bibliotekę w ogniu, zanim uciekli z miasta — to bibliotekarze z Timbaktu okazali się być o krok przed wandalami. Do publicznej informacji zostało podane, że jedynie bardzo niewielka część zbiorów została zniszczona. Tymczasowy dyrektor Biblioteki wyczuł niebezpieczeństwo i próbował przemycić je, wolumin po woluminie. Rękopisy owijano płótnem, wkładano do toreb podróżnych, worków, wózków na warzywa a następnie załadowywano na motocykle albo do samochodów w małych opakowaniach tak, żeby nie przyciągać uwagi islamskich rebeliantów, którzy okupowali miasto. Manuskrypty udało się przetransportować do Mopti, a potem do Bamako, stolicy Mali. Bibliotekarze ukryli księgi w celu zachowania ich. Postąpili zgodnie z wielowiekową tradycją prywatnych bibliotek, gdzie zbiory od stuleci były strzeżone na przeróżne sposoby. Jeden właściciel prywatnej biblioteki zbudował nawet bunkier na pustyni na wypadek gdyby Timbaktu znów zostało targane przez niepokoje, i jak się okazało miał rację<sup>62</sup>. Zarządca „Mamma Haidara” natomiast, dwa miesiące przed zamieszkami przewiózł ponad 15.000 swoich manuskryptów do stolicy żeby je ochronić. Tak

---

<sup>61</sup> Mali militants burn science texts, 2 February 2013, NewScientist, s. 5.

<sup>62</sup> Islamic Scholars Stay One Step Ahead Of Vandals In Mali. Wg: Audie Cornish, All Things Considered (NPR), 02/05/2013.

samo postąpił właściciel innej księżnicy rodzinnej Kati Foundation<sup>63</sup>. Co ciekawe islamiści bali się wkraczać do prywatnych domostw i bibliotek, najprawdopodobniej z obawy przed skalaniem się nieczystymi księgami. Dzięki tym przesądom udało się w większym stopniu ocalić dziedzictwo legendarnego miasta<sup>64</sup>.

Ostatecznie okazało się, że tylko 4.000 dokumentów zostało spalonych przez rebeliantów. Reszta została przeschowawana z Timbaktu na pół roku przed tuareskim powstaniem przez zespół lokalnych rodzin, które długo chroniły zbiory biblioteczne z Ahmed Baba Institute często w swoich domach. Ewakuacja manuskryptów została przeprowadzona i zorganizowana przez lokalnego bibliotekarza Abdela Kader Haidara i amerykańskiego eksperta ds. konserwacji zbiorów S. Diakite, którzy poprosili o pomoc mieszkańców i kurierów w przeniesieniu manuskryptów z więcej niż tysiąca ciężarówek na wózki z osłami, rowery i łodzie aż do bezpiecznej i strzeżonej lokalizacji na południu Mali.

Niestety, klimat jest tam znacznie bardziej wilgotny niż w Timbaktu, a delikatny i kruchy materiał na których spisane są starożytne traktaty gnije i niszczy. „To będzie ironia losu jeśli okaże się, że rękopisy przeżyły ewakuację tylko po to by ulec zniszczeniu, ponieważ nie mamy środków by je zarchiwizować i skutecznie zabezpieczyć przed wilgocią” – obawia się dr Diakite. Niebezpieczeństwo to wzrosło niechybnie w połowie czerwca kiedy to rozpoczęła się pora deszczowa, a Bamako, gdzie teraz znajdują się zbiory, słynie z najcięższych opadów. „Naszym ostatecznym celem jest zwrócenie rękopisów do ich macierzystego Timbaktu”, zapowiada badaczka, „ale tak się nie stanie jeśli nie uda ich się ochronić”<sup>65</sup>.

W tym celu z inicjatywy amerykańskiej uczoney rozpoczęto zbiórkę siedmiu milionów dolarów by uratować malijskie zabytki piśmiennictwa pod nazwą „Biblioteki na wygnaniu” (Libraries in Exile Project). Zebrane fundusze przeznaczone będą na zakup pułapek na wilgoć, specjalistycznych skrzyń do archiwizowania dokumentów oraz ich bezpiecznego przenoszenia, oraz na pokrycie kosztów pracy przy tych czynnościach<sup>66</sup>.

Wraz z sytuacją w Timbaktu znów pojawiło się pytanie — co dalej? Irina Bokova, dyrektor generalny UNESCO zapewniła, że uczyni wszystko co w jej mocy by zabezpieczyć malijskie zabytki piśmiennictwa. Ostatecznie uważa się jednak, że klucz do zachowania dziedzictwa *Zaginionego Miasta* nie leży w gestii organizacji takich jak UNESCO, ale wśród

---

<sup>63</sup> <http://www.newyorker.com/online/blogs/newsdesk/2013/01/the-libraries-of-timbaktu.html>  
JANUARY 29, 2013.

<sup>64</sup> <http://www.newyorker.com/online/blogs/newsdesk/2013/01/the-libraries-of-timbaktu.html>  
JANUARY 29, 2013.

<sup>65</sup> <http://edition.cnn.com/2013/05/28/world/africa/timbaktu-manuscripts>.

<sup>66</sup> <http://www.indiegogo.com/projects/timbaktu-libraries-in-exile>.

zwaśnionych polityków Mali. Tak długo jak rząd w Bamako nie będzie sprawny, a konflikt ze społecznością Tuaregów na północy wciąż nierozwiązany, manuskrypty nadal będą zagrożone. Paradoksalnie wydaje się, że najbezpieczniej jest to co czyniono od niepamiętnych lat — ukrycie ksiąg w schowkach, szafach, pod klepkami podłogi, bądź wśród garnków, z dala od patronatu co rusz obalanego rządu. Konstatacja nasuwa się jedna: nie ma sensu chronić rękopisów dopóki odpowiednio nie ochroni się miasta.

Piękny budynek nowej Biblioteki Ahmed Baba Institute, tak jak ostrzegano, również nie zdał egzaminu. Niewiarygodne wydają się dziś pomysły by obowiązywał w nim wolny dostęp do książek i brak ochroniarzy jak w typowej bibliotece publicznej. Co prawda dosyć szybko ogrodzono nową siedzibę wbrew założeniom projektanta ale liczba strażników była mniej niż znikoma<sup>67</sup>.

Równie ważna, jeśli nie najważniejsza, pozostaje kwestia świadomości własnego dziedzictwa i dumy narodowej. Po wiekach ochrony przed światem zewnętrznym, rękopisy mogą nie przetrwać swojej współczesnej sławy, gdyż przysłowiowe oddalenie Timbaktu szybko zanika. Dla pokolenia młodych ludzi, które jest coraz bardziej mobilne i nie widzi korzyści w swojej spuściźnie, a tylko obowiązek — kwoty za jakie można sprzedać rękopisy mogą być pokusą, ułatwiającą rozstanie się z dobrami rodzowymi, wyłącznie łatwym sposobem na zarabianie pieniędzy. Kto wie, czy to nie najbardziej zagraża księgom, nad którymi opieka zawsze była przekazywana z pokolenia na pokolenie<sup>68</sup>?

Odyseja manuskryptów z *Zaginionego Miasta* narażonych na ogień, deszcz, regionalne rebelie, przemiany społeczne — trwa nadal i nikt nie może być pewien jak się zakończy. *Zawsze gdy umiera starzec, wraz z nim płonie biblioteka*, mówi zachodnioafrykańskie przysłowie — Timbaktu natomiast, pozostaje jedynie nadzieja, że *rękopisy nie płoną...*

---

<sup>67</sup> <http://world.time.com/2013/02/04/timbuktus-ancient-libraries-saved-by-locals-endangered-by-a-government/>.

<sup>68</sup> Postcard: Timbaktu. Wg: Walt, Vivienne, Time, 0040781X, 9/28/2009, Tom 174, Numer 12.



## Bibliografia

- Africa can leapfrog into the information Age, Philip Emeagwali, New African November 2010, s. 97
- African bibliophiles: Books and Libraries in Medieval Timbuktu, Libraries & Culture, Brent D. Singleton
- Ahmed Baba Institute Library Timbuktu, Mali dhk Architects. Wg: James, Caroline, Architectural Record, 0003858X, Mar 2011, Tom 199, Numer 3
- Archaeology • July/August 2004, Alex Ulam, Elusive librarians of Timbuktu
- Decaying Manuscripts Reveal Africa's Literate History. Wg: Del Castillo, Daniel, Chronicle of Higher Education, 00095982, 9/6/2002, Tom 49, Numer 2
- Islamic Scholars Stay One Step Ahead Of Vandals In Mali. Wg: Audie Cornish, All Things Considered (NPR), 02/05/2013
- Juma Al Mjid Centre, Lux-Development partner to preserve Timbuktu manuscripts Arabia 2000, WAM Dubai, 14 July 2011 (WAM)
- Mali militants burn science texts, 2 February 2013 | NewScientist | 5
- MALIAN MANUSCRIPTS CONSERVATION TRAINING PROJECT, Oswald Cupido, Acting Conservator, National Library of South Africa, Quart Bull NLSA 61 (3) 2007 s. 55
- Postcard: Timbuktu. Wg: Walt, Vivienne, Time, 0040781X, 9/28/2009, Tom 174, Numer 12
- Retreating Rebels In Mali May Have Destroyed Ancient Texts. Wg: Renee Montagne, Morning Edition (NPR), 01/29/2013
- Timbuktu in peril, 7 July 2012 | NewScientist | 7
- With ancient books, Timbuktu looks to turn a page Wg: Karin Brulliard, Washington Post, The, 01908286, Jan 05, 2010
  
- [http://www.lux-development.lu/pays\\_details.lasso?lang=uk&pays=mli&pro=488](http://www.lux-development.lu/pays_details.lasso?lang=uk&pays=mli&pro=488)
- <http://www.indiegogo.com/projects/timbuktu-libraries-in-exile>
- <http://www.newyorker.com/online/blogs/newsdesk/2013/01/the-libraries-of-timbuktu.html>

- <http://world.time.com/2013/02/04/timbuktus-ancient-libraries-saved-by-locals-endangered-by-a-government/>
- <http://edition.cnn.com/2013/05/28/world/africa/timbuktu-manuscripts>